

### **Karolina Doroszko, 25 lat. Białystok**

Na początku była myśl o wyjeździe na Białoruś. Wschodnia Europa zawsze bardzo mnie interesowała, więc gdy okazało się, że istnieje możliwość udziału w projekcie EVS w Grodnie, nie mogłam przegapić takiej okazji.

Grodno, miasto za miedzą, oddalone od mojego rodzinnego Białegostoku raptem o 80 km, okazało się inną czasoprzestrzenią. Na szczęście, różnice w mentalności i kulturze nie przeszkodziły w mi zaaklimatyzowaniu się, a stały się raczej impulsem do odkrywania w sobie – poprzez porównania – piętn polskiej mentalności.

Pobyt w Grodnie daje mi możliwość przyglądania się pracy dziennikarskiej „od kuchni”. Przy tłumaczeniu tekstów w biurze i w codziennych rozmowach szlifuję swój rosyjski. Dzięki udziałowi w projekcie przekonałam się, że nie ma sprawy nie do załatwienia – trzeba tylko zacząć działać!

